

Dzieje Apostolskie

Rozdział 9

1. A Saul, dysząc jeszcze groźbą i *chęcią* mordu wobec uczniów Pana, poszedł do najwyższego kapłana; 2. I prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby *mógł*, jeśliby znalazł tam zwolenników tej drogi, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, przyprowadzić ich związanych do Jerozolimy. 3. A gdy jadąc, zbliżał się do Damaszku, nagle olśniła go światłość z nieba. 4. Upadł na ziemię i usłyszał głos, który mówił do niego: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? 5. Wtedy zapytał: Kim jesteś, Panie? A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Trudno ci wierzyć przeciw oświeceniu. 6. A *Saul*, drżąc i bojąc się, powiedział: Panie, co chcesz, abym zrobił? A Pan do niego: Wstań i idź do miasta, a *tam ci* powiedzą, co masz robić. 7. A mężczyźni, którzy byli z nim w drodze, stanęli oniemiałymi. Słyszeli bowiem głos, lecz nikogo nie widzieli. 8. I podniósł się Saul z ziemi, a gdy otworzył oczy, nikogo nie *mógł* widzieć. Wtedy wzięli go za rękę i zaprowadzili do Damaszku. 9. Trzy dni *nic* nie widział i nie jadł ani nie pił. 10. A w Damaszku był pewien uczeń, imieniem Ananiasz. I powiedział do niego Pan w widzeniu: Ananiaszu! A on odpowiedział: Oto ja, Panie. 11. A Pan *powiedział* do niego: Wstań i idź na ulicę, którą nazywają Prosta, i zapytaj w domu Judy o Saula z Tarsu, oto bowiem się modli. 12. I ujrzał w widzeniu człowieka imieniem Ananiasz, wchodzącego i kładącego na nim rękę, aby odzyskał wzrok. 13. Ananiasz zaś odpowiedział: Panie, słyszałem od wielu, ile złego wyrządził ten człowiek twoim świętym w Jerozolimie. 14. Tutaj także ma władzę od najwyższych kapłanów uwięzić wszystkich, którzy wzywają twego imienia. 15. Lecz Pan powiedział do niego: Idź, bo on jest moim wybranym naczyniem, aby zanieść moje imię do pogan, królów i synów Izraela. 16. Ja bowiem pokażę mu, jak wiele musi wycierpieć dla mego imienia. 17. Wtedy Ananiasz poszedł, wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: Saulu, bracie, Pan mnie posłał — Jezus, który ci się ukazał w drodze, którą jechałeś — żebyś odzyskał wzrok i został napełniony Duchem Świętym. 18. I natychmiast spadły z jego oczu jakby łuski, i zaraz przejrzał, wstał i został ochrzczony. 19. A gdy zjadł, odzyskał siły. I Saul przebywał przez kilka dni z uczniami, którzy byli w Damaszku. 20. I zaraz w synagogach zaczął głosić Chrystusa, że on jest Synem Bożym. 21. A wszyscy, którzy go słuchali, ze zdziwieniem pytali: Czy to nie jest ten, który w Jerozolimie tępił tych, którzy wzywali tego imienia, i przybył tu po to, aby ich związać i zaprowadzić do naczelników kapłanów? 22. A Saul coraz bardziej się wzmacniał i wprawiał w zakłopotanie Żydów, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, że ten jest Chrystusem. 23. A po upływie wielu dni Żydzi postanowili go zabić. 24. Saul jednak dowiedział się o ich zasadzce. A strzegli bram we dnie i w nocy, aby go zabić. 25. Lecz uczniowie zabrali go w nocy i spuścili w koszu po sznurze przez mur. 26. A gdy Saul przybył do Jerozolimy, usiłował przyłączyć się do uczniów, ale wszyscy się go bali, nie wierząc, że jest uczniem. 27. Lecz Barnaba przyjął go, zaprowadził do apostołów i opowiedział im, jak *on* w drodze ujrzał Pana, który mówił do niego, i jak w Damaszku z odwagą głosił w imieniu

Jezusa. **28.** I przebywał z nimi w Jerozolimie. **29.** Z odwagą też mówił w imieniu Pana Jezusa i rozprawiał z hellenistami, a oni usiłowali go zabić. **30.** Bracia jednak dowiedzieli się o tym, wyprawili go do Cezarei i odesłali do Tarsu. **31.** A tak kościoły w całej Judei, Galilei i Samarii cieszyły się pokojem, budując się i żyjąc w bojaźni Pańskiej, i rozrastały się przez pociechę Ducha Świętego. **32.** I stało się, gdy Piotr odwiedzał wszystkich, że przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. **33.** Spotkał tam pewnego człowieka imieniem Eneasz, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. **34.** I powiedział mu Piotr: Eneasz, Jezus Chrystus cię uzdrawia. Wstań i zaściel swoje *łóżko*. I natychmiast wstał. **35.** A wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu widzieli go i nawrócili się do Pana. **36.** Mieszkała też w Jafie pewna uczennica o imieniu Tabita, co znaczy Dorkas. Jej *życie* wypełnione było dobrymi uczynkami i udzielaniem jałmużny. **37.** I stało się w tych dniach, że zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w sali na piętrze. **38.** A ponieważ Lidda leży blisko Jafy, gdy uczniowie usłyszeli, że jest tam Piotr, posłali do niego dwóch ludzi, prosząc, aby nie zwlekał z przyjściem do nich. **39.** Wtedy Piotr wstał i poszedł z nimi, a gdy przyszedł, wprowadzili go do sali na piętrze. Obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i pokazując tuniki i płaszcze, które Dorkas im robiła, gdy była z nimi. **40.** A Piotr wygonił wszystkich, klęknął i modlił się. Potem zwrócił się do zmarłej i powiedział: Tabito, wstań! A ona otworzyła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. **41.** *On* podał jej rękę i podniósł ją, a zawoławszy świętych i wdowy, pokazał ją żywą. **42.** I rozniosło się to po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana. **43.** Piotr zaś został przez wiele dni w Jafie u niejakiego Szymona, garbarza.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski